Sygn. akt I ACa 696/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:SSA Marta Szerel

Sędziowie:SA Jolanta de Heij-Kaplińska (spr.)

SO (del.) Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska

Protokolant:sekr. sądowy Izabela Katryńska

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Ł. K. i M. W.

przeciwko J. P.

o nakazanie sprostowania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 marca 2017 r., sygn. akt I C 173/17

I. ***zmienia zaskarżony wyrok:***

- w punkcie pierwszym i drugim w ten sposób, że oddala powództwo,

- w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądza solidarnie od Ł. K. i M. W. na rzecz J. P. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania,

II. ***zasądza solidarnie od Ł. K. i M. W. na rzecz J. P. kwotę 1740 (jeden tysiąc siedemset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

Katarzyna Jakubowska-PogorzelskaMarta SzerelJolanta de Heij-Kaplińska

I ACa 696/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie

w punkcie pierwszym zobowiązał pozwanego J. P. redaktora naczelnego tygodnika (...) do opublikowania na swój koszt w najbliższym od uprawomocnienia się orzeczenia numerze tygodnika (...) w formie papierowej, na pierwszej stronie a ewentualnie na stronie 12 (dwunastej), standardową wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle pod widocznym tytułem (...), a także na stronie internetowej (...) a ewentualnie (...)/wydarzenia/kraj z dniem wydania najbliższego od uprawomocnienia się orzeczenia numeru tygodnika (...), standardową wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle, pod widocznym tytułem (...), przy czym publikacja ta nie może być usunięta dopóki na

wskazanej stronie internetowej znajdować się będzie artykuł (...) z dnia 27 października 2016 r. – sprostowania podpisanego przez M. W. o treści:

„W związku z nieprawdziwymi informacjami zawartymi w artykule (...), opublikowanym w dniach 27-28 października 2016 roku, zamieszczamy sprostowanie:

- Nieprawdą jest, że firma (...) S.C. uczestniczy w rzekomym układzie towarzysko-biznesowym w (...).
- Nieprawdą jest, że firma (...) S.C. zawarła z (...) S.A. jakąkolwiek umowę w obszarze marketingu.
- Nieprawdą jest, że wartość umowy na działania (...) związane ze Światowymi Dniami Młodzieży wynosiła kilkaset tysięcy złotych.
- Nieprawdą jest, że firma (...) S.C. podpisała z (...) S.A. zlecenia na obsługę Światowych Dni Młodzieży, wartości kilkuset tysięcy złotych.
- Nieprawdą jest, że firma (...) S.C., obsługując (...) S.A., przenosi koszty (usługi hotelowe, koszty podróży służbowych, etc.) na (...) S.A. Nieprawdą jest również, że takie zapisy zostały zawarte w umowie.
- Nieprawdą jest, że firma (...) S.C. podpisała z (...) umowę na kwotę kilkuset tysięcy złotych.
- Nieprawdą jest, że Pan Ł. K., wkrótce po odejściu z (...) S.A., otrzymał jakiekolwiek zlecenie na obsługę medialną dla firmy własnej, czy założonej wspólnie z M. W.. Nieprawdą jest, że Pan Ł. K. był zatrudniony w (...) S.A. w latach 2005-2008 i nieprawdą jest, że był w tym czasie rzecznikiem prasowym(...).”

w punkcie drugim zobowiązał pozwanego J. P. redaktora naczelnego tygodnika (...) do opublikowania na swój koszt w najbliższym, a ewentualnie drugim z kolei od uprawomocnienia się orzeczenia numerze tygodnika (...) w formie papierowej, na pierwszej stronie a ewentualnie na stronie 20 (dwudziestej), standardową wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle pod widocznym tytułem (...), a także na stronie internetowej (...) a ewentualnie(...) z dniem wydania najbliższego, a ewentualnie drugiego z kolei od uprawomocnienia się orzeczenia numeru tygodnika (...), standardową wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle, pod widocznym tytułem (...), przy czym publikacja ta nie może być usunięta dopóki na wskazanej stronie internetowej znajdować się będzie artykuł (...)z dnia 10 listopada 2016 r. – sprostowania podpisanego przez M. W. i Ł. K. o treści:

„W związku z nieprawdziwymi informacjami zawartymi w artykule (...), opublikowanym w dniu 10 listopada 2016 roku, zamieszczamy sprostowanie:

- Nieprawdą jest, że firma (...) za niespełna miesiąc pracy zainkasowała prawie pełną kwotę przypadającą na cały okres rozliczeniowy. Data wystawienia faktury nie oznacza, że kwota widniejąca na fakturze dotyczy zapłaty za jedynie 20 dni, a nie 30 dni, jak stanowi umowa”.

w punkcie trzecim zasądził od pozwanego J. P. solidarnie na rzecz powodów Ł. K. i M. W. kwotę 1 954 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok został wydany na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Powodowie M. W. i Ł. K. prowadzą wspólnie spółkę cywilną pod nazwą (...) spółka cywilna, która zajmuje się m.in. komunikacją, w tym komunikacją kryzysową i media relations, kampaniami PR, audytami, szkoleniami oraz organizacją eventów. Jednym z klientów powodów są spółki kolejowe (...), dla których powodowie wykonują różne zlecenia.

Pozwany J. P. jest redaktorem naczelnym (...).

W wydaniu 28 października-10 listopada (...) z dnia 28 października 2016 r. ukazał się artykuł autorstwa G. J. pod tytułem (...). W powyższym artykule autor odniósł się bezpośrednio do powodów, czyli Ł. K. i M. W., prowadzących działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej (...). (...) spółka cywilna. Cytując fragmenty ww artykułu dotyczące powodów, autor wskazał w nim, że powodowie:

1. Należą do kręgu powiązanych ze sobą od ponad 10 lat osób, które to obecnie doskonale radzą sobie na gruncie spółek kolejowych i czerpią z tego tytułu ogromne korzyści finansowe;

2. Zawarli umowę na usługi marketingowe z (...);

3. Zawarli umowę na działanie (...) z (...) S.A. na obsługę Światowych Dni (...), opiewającą na kilkaset tysięcy złotych;

4. Zawarli umowę opiewającą na kilkaset tysięcy złotych z (...);

5. Obsługując(...)S.A. przenieśli koszty (usługi hotelowe, koszty podróży służbowych itp.) na (...) S.A. i co zostało uregulowane w umowie łączącej oba podmioty a także, że powód Ł. K.:

a) w latach 2005-2008 był zatrudniony w (...) S.A. oraz w tym czasie był rzecznikiem prasowym(...);

b) po odejściu z (...) S.A. otrzymał zlecenie na obsługę medialną dla własnej formy założonej wspólnie z powodem M. W..

W związku z powyższym artykułem i zamieszczonymi w nim informacjami na temat powodów, w dniu 2 listopada 2016 r. do J. P. – redaktora naczelnego (...) zostało wystosowane żądanie sprostowania powyższego artykułu. Pod wnioskiem o sprostowanie podpisał się powód M. W..

W dniu 7 listopada 2016 r. J. P. redaktor naczelny (...) w odpowiedzi na żądanie sprostowania odmówił publikacji sprostowania argumentując swoje stanowisko tym, że pismo powodów z dnia 2 listopada 2016 r. zawierało braki formalne określone w art. 31 a ust. 4 ustawy Prawo prasowe i tym samym publikacja sprostowania byłaby niezgodna z prawem.

W następnym numerze (...) z dnia 10 listopada 2016 r. ukazał się kolejny artykuł dotyczący powodów oraz ich współpracy ze spółkami (...) pod tytułem(...) autorstwa tego samego dziennikarza G. J.. W artykule tym autor znów odniósł się do powodów zarzucając im zawieranie kontrowersyjnych umów ze spółkami z (...)w tym wskazał że (...) s.c. za niespełna miesiąc pracy zainkasowała prawie pełną kwotę przypadającą na cały okres rozliczeniowy". W tym artykule znalazły się także zdjęcia części faktur wystawionych przez powodów na rzecz (...) S.A.

W odpowiedzi na powyższy artykuł powodowie w dniu 22 listopada 2016 r. wystosowali pismo wzywające do sprostowania artykułu (...). Domagali się w nim zamieszczenia sprostowania o treści „Nieprawdą jest, że firma (...) za niespełna miesiąc pracy zainkasowała prawie pełną kwotę przypadającą na cały okres rozliczeniowy. Data wystawienia faktury nie oznacza, że kwota widniejąca na fakturze dotyczy zapłaty za jedynie 20 dni, a nie 30 dni, jak stanowi umowa".

W dniu 30 listopada 2016 r. J. P. redaktor naczelny(...)w odpowiedzi na żądanie sprostowania odmówił sprostowania z uwagi na niespełnienie przez powodów w swoim piśmie z dnia 22 listopada 2016 r. wymogów określonych w art. 31 a ust. 4-7 ustawy Prawo prasowe. Redaktor naczelny uznał, że w piśmie powodów zachodzą braki formalne określone w art. 31 a ust. 4 i 6 ustawy Prawo prasowe.

Sąd Okręgowy odwołał się do przepisów ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe cytując art. 31 a, art. 33 ust.1, art. 39 ust. 1. Powołując się na ich treść uznał, że przy pierwszym sprostowaniu nie był zasadny zarzut pozwanego co do naruszenia przepisu art. 31 a ust. 4 ustawy. Zdaniem Sądu Okręgowego powód M. W. był uprawniony do samodzielnej reprezentacji spółki. Jak wynika bowiem z art. 866 k.c. w braku odmiennej umowy lub uchwały wspólników każdy wspólnik jest umocowany do reprezentowania spółki w takich granicach, w jakich jest uprawniony do prowadzenia jej

spraw. Zaś z art. 865 §1 k.c. wynika, że każdy wspólnik jest uprawniony i zobowiązany do prowadzenia spraw spółki, a §2 stanowi, że każdy wspólnik może bez uprzedniej uchwały wspólników prowadzić sprawy, które nie przekraczają zakresu zwykłych czynności spółki. Złożenie wniosku o sprostowanie w trybie art. 31 a ustawy Prawo prasowe zdaniem Sądu było czynnością zwykłego zarządu.

Odnośnie drugiej publikacji i naruszenia art. 31 a ust. 6 Prawa prasowego zdaniem Sądu Okręgowego zachowane zostały przesłanki tego przepisu i sprostowanie jest właściwej objętości. Zdaniem Sądu fragment materiału prasowego, którego dotyczy drugie sprostowanie znajduje się w trzeciej kolumnie materiału prasowego i dotyczy całego akapitu tam zamieszczonego od wyrazów „Pierwszym przykładem jest umowa nr (...) (...) Zostało to zaakceptowanie bezpośrednio przez J. K. ", a więc fragment ten jest wielokrotnie większy niż objętość sprostowania.

Sąd Okręgowy o kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z §20 oraz §8 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnai 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

Powyższy wyrok zaskarżył w całości pozwany zarzucając naruszenie:

1. art. 39 ust. 1 ustawy Prawo prasowe poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w nieuzasadnionym przyjęciu, że powodowie mogą wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowań o treści „sprecyzowanie" w piśmie z dnia 23 marca 2017 r. i że powództwo w tym zakresie nie jest przedwczesne pomimo niezłożenia przez powodów uprzedniego wniosku o opublikowanie sprostowań o treści takiej, jaka została „sprecyzowana" w piśmie z dnia 23 marca 2017 r., to jest pomimo niezłożenia wniosków o opublikowanie sprostowań ze wskazaniem osoby, której podpis ma się pod tymi sprostowaniami znajdować;

2. art. 31 a ust. 1 ustawy Prawo prasowe poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji nieuprawnione przyjęcie, że rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym może polegać wyłącznie na jego negacji, bez wskazania żadnego pozytywnego przekazu;

3. art. 31 a ust. 4 ustawy Prawo prasowe poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji nieuprawnione przyjęcie, że treść sprostowania artykułu (...)oraz (...)objęta wnioskami odpowiednio z dnia 2 listopada 2016 r. i 22 listopada 2016 r. zawierała podpisy, imiona i nazwiska lub nazwę oraz adres korespondencyjny wnioskodawców (tu powodów) w rozumieniu tego przepisu, chociaż w rzeczywistości treść żądanych sprostowań ograniczona cytatami („") nie zawierała takich elementów, co skutkowało również naruszeniem art. 32 ust. 5 ustawy Prawo prasowe i dokonaniem przez Sąd nieuprawnionej modyfikacji sprostowań oraz nakazaniem opublikowania sprostowań wykraczających poza ramy wniosków z dnia 2 listopada 2016 r. i z dnia 22 listopada 2016 r. pomimo, iż istniał ustawowy obowiązek odmowy ich publikacji;

4. art. 31 a ust. 6 ustawy Prawo prasowe poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji nieuprawnione przyjęcie, że treść sprostowania artykułu (...) w formie zaproponowanej przez powodów we wniosku z dnia 22 listopada 2016 r., nie przekracza dwukrotności objętości prostowanego fragmentu artykułu w rozumieniu tego przepisu, chociaż w rzeczywistości objętość ta została przekroczona, co skutkowało nakazaniem opublikowania sprostowania pomimo, iż zaistniał ustawowy obowiązek odmowy jego publikacji;

5. art. 233 §1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału zebranego w sprawie, w tym w szczególności brak odniesienia się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zarzutu podnoszonego przez pozwanego w punkcie 2.11 odpowiedzi na pozew w dnia 16 marca 2017 r., dotyczącego niedopuszczalności opublikowania sprostowania polegającego wyłącznie na negacji treści materiału prasowego oraz poczynienie ustaleń faktycznych w swej istocie sprzecznych z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Powołując się na powyższe zarzuty pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie od obu powodów na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego, w tym zwrotu kosztów postępowania za obie instancje ewentualnie uchylenie wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego

rozpoznania Sądowi pierwszej instancji wraz z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Powodowie wnosili o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz obu powodów solidarnie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Celem postępowania apelacyjnego jest ponowne rozpoznanie sprawy w granicach apelacji, a nie jedynie kontrola zasadności zaskarżonego orzeczenia, stąd Sąd Apelacyjny jest zobowiązany rozważyć całość zgromadzonego materiału pod kątem jego wartości dowodowej i znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, Nr 7–8, poz. 124). Wskazać należy, że sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną (por. wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2000 r. III CKN 812/98, OSNC z 2000 r. Nr 10, poz. 193). Oznacza to, że sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne, po dokonaniu samodzielnej i swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego. Realizując powyższą zasadę Sąd Apelacyjny uznaje, że ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny podziela je oraz przyjmuje za własne. Ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny ma źródło w zgromadzonym materiale dowodowym. Jednocześnie w sytuacji, gdy sąd odwoławczy podziela ustalenia sądu niższej instancji, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje je za własne, gdyż szczegółowe powtarzanie analizy i roztrząsanie wszystkich dowodów staje się wtedy niecelowe.

Odnosząc się kompleksowo do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Sąd Apelacyjny wskazuje, że postawienie Sądowi pierwszej instancji skutecznego zarzutu naruszenia powyższego przepisu wymaga wykazania naruszenia przepisów prawa procesowego o dowodach lub uchybienia zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie zarzuty można przeciwstawić uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Jest już kanonem orzecznictwa przyjęcie, że ramy swobodnej oceny dowodów według art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok SN z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, LexPolonica nr 346095, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnienia jednoznacznie praktycznych związków przyczynowo – skutkowych przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r. IV CSK 290/09, LEX nr 560607, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 czerwca 2009 r., III AUa 261/2009, LexPolonica nr 2102197). Apelacja ogranicza się do postawienia zarzutu bez wskazania przyczyn dyskwalifikujących sędziowską ocenę dowodów i nie wskazuje, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (postanowienie SN z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/2000, LexPolonica nr 388025). W istocie apelacja nie tyle akcentuje niewłaściwą ocenę materiału dowodowego, co pominięcie w uzasadnieniu odniesienia się do postawionych w odpowiedzi na pozew zarzutów.

Trafny jest zarzut naruszenia art. 39 ust. 1 oraz art. 31 a ust. 4 ustawy Prawo prasowe. Istota tego zarzutu sprowadza się do konieczności rozróżnienia wniosku o sprostowanie od samego sprostowania. Problem, który pojawił się w niniejszej sprawie unaocznia, że można odczytać przepis art. 31 a ust. 4 ustawy jako wymóg wniosku o sprostowanie, a nie samego sprostowania. Jednak konstrukcja przepisu art. 31 a ustawy jedynie w pkt 1 i 2 nawiązuje do wniosku o sprostowanie, a już pkt 3 do pkt 7 operują sprostowaniem i tym czym sprostowanie powinno się cechować. Samemu sprostowaniu ustawa narzuca więc określone wymogi formalne i tak w myśl art. 31a ust. 4 sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny. Przepis art. 31a ust.

4 wskazuje obowiązki formalne ciążące na zainteresowanym, to on ma umieścić dane osobowe i podpis. Na tym bowiem polega różnica między wnioskiem o sprostowanie, a sprostowaniem, że sprostowanie musi być podpisane przez zainteresowanego jego podpisem i zawierać dalsze elementy indywidualizujące - imię, nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny, a wniosek może być podpisany przez pełnomocnika czy przedstawiciela prawidłowo umocowanego. Biorąc pod uwagę wymogi formalne sprostowania wyraźnie oddzielone od wniosku o sprostowanie, zasadna jest konkluzja, że brak podpisu sprostowania nie może być sanowany istniejącym podpisem na wniosku o sprostowanie. Redaktor naczelny ma obowiązek opublikowania nadesłanego tekstu sprostowania spełniającego wymogi formalne - art. 33 ust. 1 pkt 3 Prawa prasowego. Obowiązek publikacji nie obejmuje ustalania samodzielnie danych identyfikujących zainteresowanego, co więcej art. 33 ust. 1 pkt 3 wprost przesądza o odmowie publikacji sprostowania w razie braku podpisu - sprostowanie nie odpowiada wówczas wymaganiom określonym w art. 31a ust. 4 ustawy Prawa prasowego. Celem umieszczenia podpisu pod sprostowaniem jest nałożenie odpowiedzialności na jego autora za treść sprostowania. Ani redaktor naczelny, ani też sąd orzekający nie ma nie tylko obowiązku, ale również uprawnienia, do ingerowania w treść żądanego sprostowania, w tym zamieszczania dodatkowej informacji, nie objętej treścią żądania, od kogo pochodzi i kto jest autorem oświadczenia, które opublikować ma pozwany. W sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 marca 2015 r. w sprawie VI ACa 256/15, publ. LEX nr 1683349 brak podpisu pod samym tekstem sprostowania oraz podpis powoda pod pismem zawierającym żądanie sprostowania, nie były sporne. Spór dotyczył natomiast oceny powyższego faktu w świetle przepisów prawa materialnego (sytuacja analogiczna do występującej w niniejszej sprawie). Powodem była spółka prawa handlowego. Sąd Apelacyjny w Warszawie podzielił pogląd Sądu Okręgowego, że treść sprostowania, którego domagał się powód, nie spełnia wymogów formalnych - ze względu na brak podpisu pod samą treścią sprostowania, mimo podpisania wniosku o publikację sprostowania. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny podkreślił, że istotne jest oznaczenie osoby zainteresowanej. "Chodzi tu o osobę, o której mowa w art. 33 ust. 2 pkt 2 prawa prasowego, a więc osobę, której dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale. Przy czym okoliczność ta, to jest identyfikacja osoby składającej oświadczenie o sprostowaniu, musi wynikać z treści samego sprostowania. Jak bowiem podkreśla się w literaturze przedmiotu, w przypadku koncepcji subiektywnej, ostatecznym arbitrem jest opinia publiczna, która właśnie dzięki należycie realizowanej funkcji sprostowania ma możliwość zapoznania się ze stanowiskiem obu stron sporu, to jest prasy i zainteresowanego. Niezwykle istotna jest przy tym świadomość odbiorców, że dane oświadczenie zawarte w sprostowaniu pochodzi od osoby zainteresowanej i tym samym przedstawia jej, subiektywny z natury rzeczy, punkt widzenia określonych faktów i zdarzeń. Przy tak sformułowanej treści oświadczenia prostującego nie występują zarazem ryzyko wprowadzenia opinii publicznej w błąd poprzez przedstawienie treści sprostowania jako oświadczenia co do faktów uznanych przez sąd za nieprawdziwe, składanego przez redaktora naczelnego celem ich skorygowania. Konieczność identyfikacji autora oświadczenia stanowiącego sprostowanie w treści samego oświadczenia, wynika nie tylko z samej istoty sprostowania jako subiektywnej wypowiedzi zainteresowanego, ale również bezpośrednio z przepisów prawa prasowego, to jest art. 31a ust. 4 i 5 prawa prasowego. Zgodnie z art. 31a ust. 4 prawa prasowego, sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny. Na konieczność podpisana samej treści tekstu sprostowania, będącego przedmiotem publikacji, wprost wskazuje art. 31a ust. 5 prawa prasowego przewidując, że adres korespondencyjny wnioskodawcy może zostać zastrzeżony tylko do wiadomości redakcji, a w przypadku gdy materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania dotyczy działalności związanej z używanym przez osobę fizyczną pseudonimem, może ona zastrzec także imię i nazwisko tylko do wiadomości redakcji. Przepis ten wyraźnie przewiduje więc wyjątek od ogólnej reguły podpisania publikowanej treści sprostowania imieniem i nazwiskiem zainteresowanego". Argumenty przedstawione wyżej Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie w całości podziela.

Dla bytu roszczenia o opublikowanie sprostowania - jego przysługiwania lub nieprzysługiwania wobec redaktora naczelnego - istotne są zarówno okoliczności, które odnoszą się do strony merytorycznej żądanego sprostowania, jak i te, które odnoszą się do jego strony formalnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2016 r., I CSK 30/15 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 lipca 2015 r., I ACa 799/15, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2016 r., I CZ 86/16).

Wreszcie warto wskazać, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lutego 2017 r. (I CSK 106/16 wydanym po wniesieniu skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 lipca 2015 r. I ACa 799/15) zaakceptował pogląd, że na gruncie art. 31a ust. 1 ustawy Prawo prasowe należy wyodrębnić wniosek o sprostowanie (żądanie publikacji) od samego sprostowania sensu stricto. Nie można wymagać na gruncie ustawy, aby redaktor naczelny miał obowiązek uzupełnić przesłany tekst o brakujące informacje i go opublikować. Przepisy prawa prasowego wyraźnie wskazują, jakie obowiązki ciążą na redaktorze naczelnym.

Dodatkowym argumentem pojawiającym się w niniejszej sprawie jest fakt, że treść sprostowania uwzględniona wyrokiem Sądu Okręgowego jest sprostowaniem sformułowanym na rozprawie w dniu 23 marca 2017 r. (k. 129) a nie sprostowaniem z dnia 2 i 22 listopada 2016 r. (k. 23 i 27). Oznacza to, redaktor naczelny oceniał nałożony na niego obowiązek w art. 32 i 33 ustawy Prawo prasowe mając na uwadze wymogi merytoryczne i formalne sprostowań z 2 i 22 listopada 2016 r. a nie z 23 marca 2017 r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ocenie podlega zasadność odmowy sprostowania zawartego we wniosku o sprostowanie z dnia 2 i 22 listopada 2016 r., zaś innym sprostowaniem nie przedstawionym redaktorowi naczelnemu jest sprostowanie o treści nadanej pismem z dnia 23 marca 2017 r. Nie można przyjąć, że w ten sposób zostały uzupełnione braki formalne sprostowania, gdyż przeczy temu ocena zasadności powództwa o opublikowanie sprostowania z warunkami dla jego wytoczenia z art. 39 ustawy Prawo prasowe. Ustawa Prawo prasowe w art. 33 wymienia przesłanki odmowy publikacji sprostowania, a przepisy art. 316 § 1 k.p.c. i art. 321 § 1 k.p.c. zakreślają kognicję sądu w procesie. Ocena zasadności odmowy opublikowania sprostowania w świetle przesłanek przewidzianych w art. 31a-33 ustawy Prawo prasowe dotyczy konkretnego tekstu sprostowania. Skoro skierowane do redaktora naczelnego sprostowanie odnosiło się do sprostowania niespełniającego wymogów i takie sprostowanie spotkało się z odmową z powołaniem się na art. 31 a ust. 4ustawy Prawo prasowe, to nie można zakładać, że odmowa sprostowania nastąpiłaby również w przypadku żądania sprostowania odpowiadającego wymogom formalnym. Zmiana treści sprostowania uniemożliwiła redaktorowi naczelnemu ocenę art. 31a-33 ustawy Prawa prasowego oraz spowodowała wyrokowanie ponad żądanie, a więc w zakresie nieobjętym treścią sprostowania autora sprostowania.

Zagadnienie możliwości ingerowania przez sąd w treść i formę sprostowania, której opublikowania żąda powód było przedmiotem oceny Sądu Najwyższego wyrażonej w uchwale z dnia 17 września 2008 r., III CZP 79/08 (OSNC 2009, nr 5, poz. 69). Zgodnie z art. 32 ust. 5 ustawy Prawo prasowe, w tekście nadesłanego sprostowania nie wolno bez zgody wnioskodawcy dokonać skrótów ani innych zmian, które by osłabiały jego znaczenie lub zniekształcały intencję autora sprostowania. Sąd Najwyższy wyszedł z założenia, że tekst sprostowania w postępowaniu sądowym wywołanym żądaniem nakazania redaktorowi naczelnemu opublikowania sprostowania odpowiada żądaniu pozwu, zatem ingerencja sądu jest dopuszczalna w takich granicach, w jakich możliwa jest ingerencja sądu w każde inne żądanie. Podstawowe uregulowanie tej kwestii zawarte jest w art. 321 §1 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie.

Sąd Apelacyjny pomija analizę zarzutów art. 31 a ust. 1 i ust. 6 ustawy Prawo prasowe, albowiem miałyby one znaczenie gdyby został zachowany wymóg z art. 31 a ust. 4 ustawy Prawo prasowe.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznając apelację pozwanego za zasadną orzekł na zasadzie art. 386 §1 k.p.c. zmieniając zaskarżony wyrok i oddalając powództwo w całości.

Powyższa zmiana wyroku w części merytorycznej skutkowała zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu i na rzecz wygrywającego pozwanego zostały przyznane koszty wynagrodzenia pełnomocnika procesowego obliczone zgodnie z § 8 ust. 1 pkt 2 w związku z §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r, poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym w chwili wytoczenia powództwa tj. na dzień 21 lutego 2017 roku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. przyznając pozwanemu (i) 540 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego obliczone zgodnie z § 8 ust. 1 pkt 2 w związku z §10 ust. 1 pkt 2 w związku z §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października

2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r, poz. 1804), w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia apelacji tj. na dzień 21 kwietnia 2017 roku i (ii) 1200 zł tytułem opłaty sądowej od apelacji.

Katarzyna Jakubowska-PogorzelskaMarta SzerelJolanta de Heij-Kaplińska